

pieśni społeczne, pieśń pasterską, pieśń żołnierską, pieśni miłosne, pieśni weselne, pieśni pogrzebowe, kołysankę, kolędy i pastorałki.

Ponadto w tomie zamieszczono *Sprawozdanie z projektu pt. „Gdzie bije źródło... Kultura muzyczna pogranicza Polski i Białorusi*, sześć fotografii dokumentujących działania organizowane w ramach realizacji wymienionego projektu oraz *Informacje o autorach*.

Redaktorzy zadbali o stronę merytoryczną i formalną. Tom zredagowany starannie, trudno dopatrzeć się w nim jakichkolwiek uchybień. Zamieszczone na początku artykułów streszczenia w języku polskim/białoruskim i angielskim od razu przybliżają tematykę danego artykułu.

Słowa uznania należą się pomysłodawcom i realizatorom przedstawionego projektu, organizatorom wspomnianych konferencji, redaktorom tomu i autorom artykułów, a szczególnie tym osobom, które uczestniczyły we wszystkich wymienionych typach działań.

Materiały zebrane w tomie dokumentują fenomen kulturowy polsko-białoruskiego pogranicza utrwalony w bogactwie różnorodnej twórczości pieśniowej.

Aby zachęcić do lektury recenzowanej publikacji, warto przytoczyć zamieszczony na okładce fragment recenzji „(...) Tom może być wykorzystywany przez lingwistów, folklorystów, etnografów, kulturoznawców oraz tych wszystkich, którzy interesują się problemami pogranicza i pograniczności zwłaszcza w sferze językowej i kulturowej. Pieśń (...) dobrze odzwierciedla procesy interferencji, zapożyczeń, asymilacji, ogólniej mówiąc, wpływy sąsiadujących etnosów, wzajemne pożyczki i twórcze czerpanie z duchowej skarbnicy sąsiada”.

*Leonarda Dacewicz
Białystok*

DOI 10.15290/sw.2016.16.32

Wałentyna Sawczyn, *Микола Лукаш – подвижник українського художнього перекладу*, Wydawnictwo Latopis, Lwów 2014, ss. 374.

Recenzowana książka w historii literatury ukraińskiej należy do nielicznych publikacji przedstawiających w sposób rzetelny, uporządkowany i przejrzysty osobę i artystyczny dorobek genialnego ukraińskiego tłumacza, pisarza, językoznawcy, krytyka i leksykologa, Mykoły Łukasza. Zwraca też uwagę na jego przekłady, a także zastosowane przez niego strategie translatorskie. Praca jest monografią mało poza Ukrainą znanego, lecz wybitnego twórcy i mieści się w klasycznym nurcie badań historyczno-literackich uwzględniających specyficzny kontekst kultury ukraińskiej – kolejne próby europeizowania macierzystej literatury, tym razem poprzez „politykę translatorską”, z uwzględnieniem wszystkich ograniczeń sowieckiego reżimu, w którym żył i próbował konfrontować własną literaturę. Do tej pory na gruncie ukraińskim nie ukazała się żadna tak profesjonalna i kompletna publikacja, traktująca o dorobku M. Łukasza. Można wymienić obszerny dwutomowy zbiór

wspomnień ludzi jemu współczesnych poświęcony życiu i działalności tłumacza pt. *Nasz Łukasz* (Zob. *Наш Лукаш* pod. red. Ł. Czerewatenki, Kijów T. 1. 2009, T. 2. 2011), jednak trudno jest oprócz przeważających komplementów wypowiedzianych na cześć M. Łukasza znaleźć wśród nich teksty wartościowe pod względem merytorycznym. Kilka krytycznych prac, na temat twórczości Łukasza, których autorami są H. Koczur, M. Nowykowa, T. Cymbaliuk, A. Sodomor, zostało opublikowanych w czasopismach „Suczastist”, „Wseswit”, „Prapor”, „Litopys” czy „Mowa ta istoria”.

Jest to już druga publikacja W. Sawczyn dotycząca twórczości Łukasza. Pierwsza z nich – to *Bibliograficzny pokazczyk* (Zob. *Бібліографічний показчик*, pod red. W. Sawczyn, Kijów 2003), w którym znajduje się spis wszystkich wydanych przekładów autorstwa Łukasza, jak również jego własnych utworów: poezji, prac badawczych, listów. Zamieszczone są również informacje o publikacjach na temat tłumacza. Natomiast w 2006 roku autorka obroniła pracę doktorską: *Nowatorstwa Mykoły Łukasza w historii przekładu ukraińskiego*.

Recenzowana książka została podzielona na cztery części – rozdziały główne, w każdym z nich autorka wyodrębniła kilka podrozdziałów. Rozdział pierwszy opisuje tło społeczne i kulturalne, w którym żył i tworzył Mykoła Łukasz. Aby czytelnik mógł w pełni zrozumieć istotę indywidualnego stylu tłumacza, autorka wymienia wiele językowych i pozajęzykowych czynników, wpływających na kontekst związany z procesem tłumaczenia. Wśród nich znalazł się, według mnie najciekawszy z nich, czyli „podwyżnyctwo” – fenomen, który sprawił, że mimo trudnych warunków panujących w drugiej połowie dwudziestego wieku (cenzura, nacisk ideologiczny, zdegradowanie języka ukraińskiego do poziomu „języka domowego”) kultura i literatura ukraińska nie tylko potrafiły przetrwać ale zdołały ugruntować się i rozwijać. Propagatorem tego procesu pod koniec dwudziestego wieku był właśnie Mykoła Łukasz, kontynuując tym samym dzieło innego wybitnego działacza, żyjącego i tworzącego w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, Pantalejmona Kulisza. Ich mottem było „kulturowe odrodzenie państwa poprzez odrodzenie się języka”. W kolejnej części rozdziału autorka przedstawia i opisuje różnorodność stylów, gatunków a także języki, z których tłumaczył Łukasz (jest ich ponad 20). Wybierał on dzieła literatury światowej, reprezentujące różne nurty i tendencje literackie. W jego dorobku artystycznym znalazły się także tłumaczenia słów pieśni czy libretta oper uznawane za arcydzieła muzyki światowej, jak na przykład *Łucja z Lamermuru* G. Donicettiego czy *Don Giovanni* W. A. Mozarta. Oprócz działalności przekładowej, własnej oryginalnej twórczości Łukasz był też krytykiem literackim i leksykografem, a także redaktorem literatury tłumaczonej.

W rozdziale drugim Sawczyn zatrzymuje się na kolejnym aspekcie przekładów – funkcji motowórczej. Autorka zauważa, że w zależności od danej kultury istnienie przekładu odgrywa inną rolę, jego przeznaczenie i cel są różne. W ukraińskiej nauce o tłumaczeniu badacze zwracają szczególną uwagę na „narodotwórczą misję przekładu”, umieszczając go w centralnym miejscu systemu literackiego (rozwińcie tego zagadnienia można znaleźć w publikacji Maksyma Strichy *Український художній переклад: між літературою та націєтворенням*, Kijów 2006). Sytuacja ta może zaistnieć, jak podkreśla Sawczyn, jeśli spełniony zostanie jeden z trzech warunków, wpływających bezpośrednio na stan przekładu: 1. gdy literatura ory-

ginalna znajduje się w fazie tworzenia, 2. gdy literatura oryginalna pozostaje na peryferiach danego systemu literackiego lub jest słabo rozwinięta, 3. gdy literatura oryginalna przebywa w stanie kryzysu, co generuje niezapełnioną pustkę w systemie. Wyodrębnienie tych trzech powodów pokazuje, że literatura jako „polisystem” łączy wszystkie główne i drugorzędne systemy istniejące w kulturze a literatura tłumaczeniowa jest jej nierozzerwalną częścią. W dalszej części rozdziału autorka dokonuje analizy utworów Łukasza, ukazując ich intertekstualność (m.in. odwołanie do tradycji ukraińskich bajek, dum, pieśni ale również dzieł ukraińskich pisarzy, takich jak Taras Szewczenko, Pantalejmon Kulisz, Łesia Ukrainka, Marko Wowczok, Iwan Franko, Pawło Tyczyna) oraz wykorzystywane przez niego bogactwo synonimiczne. Ta ostatnia cecha szczególnie mocno wpłynęła na wzbogacenie języka. Niektóre fragmenty tłumaczeń Łukasza posiadały kilka wersji, z których autor wybierał najlepszą. Sawczyn pisze też o związkach frazeologicznych wielokrotnie wykorzystywanych w przekładach. Autor dzielił je na jednostki frazeologiczne i łączył w nowe, niesztampowe wyrażenia, uzyskując tym sposobem niecodzienne efekty stylistyczne a równocześnie demonstrując bogactwo języka ukraińskiego i jego możliwości.

Część trzecią rozpoczyna podrozdział opisujący problem odtworzenia semantyki realiów innych języków w przekładzie, z którym musi zmierzyć się każdy tłumacz literatury. Jedną z charakterystycznych cech twórczości Łukasza jest jego specyficzne podejście do tego zagadnienia. Tłumacz często miesza informacje dotyczące narodowych i kulturalnych uwarunkowań, dopuszcza zmiany kolorytu wykorzystując metodę upodobnienia i metodę transkrypcji. W dalszej części czytamy o ważnym elemencie każdego dzieła literackiego, w tym również tłumaczenia, jakim są nazwy własne – ich etymologia, budowa, właściwości semantyczne, informacje, które są w nich zakodowane. Sawczyn prezentuje wymiar onimów w przekładach Łukasza. Zwraca uwagę przede wszystkim na sposób, w jaki autor odtwarza nazwy oryginalne w swoich przekładach: 1. za pomocą tłumaczenia podstawy słowa i imitację formy z języka wyjściowego, posługując się w tym celu odpowiednimi sufiksami czy końcówkami, 2. odnajdując analogiczne słowo, funkcjonujące w języku ukraińskim lub 3. stosując transliterację nazwy oryginalnej, gdy do tego zachęca oryginał, jednak jest to potwierdzone bardzo małą ilością przykładów (zatem można sądzić, że tłumacz rzeczywiście unikał tego sposobu). Oprócz różnych metod tłumaczenia nazw własnych Łukasz z powodzeniem transponował na grunt języka ukraińskiego neologizmy utworzone przez autorów oryginałów. Szczególnie trudny był przekład neologizmów autorskich napisanych w długim czasowym oddaleniu od formułującego się tłumaczenia, użyte wówczas w oryginale słowo mogło z upływem czasu zostać wchłonięte przez system językowy. Jednak, jak zaświadcza autorka, analiza przykładów pokazuje, że neologizmy Łukasza są niebanalne, oryginalne pod względem metaforycznym, łączą w sobie wielorakość skojarzeń i wywołują niekonwencjonalne efekty stylistyczne. Podobnie były opisywane związki frazeologiczne, tak często wykorzystywane w łukaszkowych tłumaczeniach. Na koniec rozdziału Sawczyn, w celu zobrazowania sposobu tłumaczenia Łukasza, prezentuje przekład wiersza *Raging Fortune* Roberta Burnsa. Z dokonanej analizy wynika, że autor umiał bezbłędnie odtworzyć rytmikę oryginału, w mistrzowski sposób oddał ekspresję tekstu, odnalazł w ukraińskiej tradycji literackiej motywy i obrazy, które pokazał w nowym, głębszym, niż znany do tej pory, wymiarze.

Ostatni, czwarty rozdział, poświęcony jest recepcji twórczości Mykoły Łukasza na Ukrainie. Autorka zaznacza, że ogrom twórczego spadku, który zostawił po sobie tłumacz i pisarz nie doczekał się jeszcze kompletnej publikacji, jest rozproszony w wielu czasopismach i gazetach, takich jak „Literaturna gazeta” (ukr. „Літературна газета”), „Witczyzna” (ukr. „Вітчизна”), „Wseswit” (ukr. „Всесвіт”), „Literaturna Ukraina” (ukr. „Літературна Україна”), „Suczasnist” (ukr. „Сучасність”). Mimo, iż działalność Mykoły Łukasza była wielotorowa, zasłynął on przede wszystkim jako tłumacz. Od 1956 roku był członkiem Związku Pisarzy Ukrainy i od tego momentu zatracił się w pracy przekładowej. Jeden za drugim drukowane były jego tłumaczenia dzieł m.in. R. Burnsa, L. De Vegi, G. Boccaccia, F. Schillera, I. Madach. W latach 1953–1969 wydano 21 jego przekładów. Potem nastąpił czas wyłączenia Łukasza z życia literackiego – cena, jaką zapłacił za walkę o ukraiński język, kulturę i państwowość. Druk jego przekładów wznowiono w 1979 roku, a w 1990 roku osiągnął on dużą powszechność. Jak zauważa Sawczyn, związane jest to ze zwróceniem większej uwagi na działalność Łukasza po jego śmierci w czasie, gdy Ukraina odzyskała niepodległość oraz z wprowadzeniem do programu nauczania przedmiotu „literatura zagraniczna”, do czego wykorzystywane były przekłady tłumacza. Niestety *nawet te przekłady M. Łukasza, które jednogłośnie były uważane za arcydzieła tłumaczenia, nie były należycie docenione.* (Por. W. Sawczyn, *Микола Лукаш – подвижник українського художнього перекладу*, s. 245). Jedynym wyróżnieniem, które otrzymał jeszcze za życia była w roku 1988 nagroda im. Maksyma Rylskiego za tłumaczenia utworów: *Dekameron* G. Boccaccia, *Faust* J. W. Goethego i *Madame Bovary* G. Flauberta. Jednak, zdaniem autorki, zainteresowanie osobą i działalnością Łukasza wciąż rośnie. Miał on swoich naśladowców, którzy kontynuowali zapoczątkowany przez niego projekt odrodzenia kultury i literatury ukraińskiej. Wśród nich należy wymienić Hryhorię Koczura, wieloletniego przyjaciela Mykoły Łukasza oraz popularyzatora jego twórczości, Mychajła Moskałenka. Ich zasługi w usystematyzowaniu dzieł Łukasza, jak również ich krytycznej analizie jest nieoceniona. Według autorki analiza literatury poświęconej biografii Mykoły Łukasza, jak również jego twórczości pozostawia wiele do życzenia, pojawiają się w niej niesprawdzone fakty, niekonkretne informacje, przede wszystkim powiązane z błędnym przypisaniem autorstwa przekładom.

Podsumowując swoją publikację Wałentyna Sawczyn opisuje Łukasza przede wszystkim jako wybitnego tłumacza, z którego imieniem powiązany jest nowy etap rozwoju przekładu artystycznego w Ukrainie. Wybierając utwory ponad stu różnych światowych autorów sprawił, że arcydzieła literatury zabrzmiały w jego ukraińskiej interpretacji. Misja Łukasza związana była również z socjologicznym i narodowym kontekstem, dlatego też wybory tłumacza padały na tematy, które dawały wyraz jego obywatelskim przekonaniom. Także językowe nowatorstwo: wykorzystywana w utworach leksyka, frazeologia ponadto rytmiczne, intonacyjne i brzmieniowe zabiegi poszerzyły potencjalne możliwości języka ukraińskiego, zdegradowanego do poziomu mowy domowej. Mykoła Łukasz swoimi translatorskimi wyborami przede wszystkim pokazywał zrozumienie, jak ważną rolę odgrywa przekład w odbudowaniu kultury rodzimej, dlatego też jego działalność wychodzi za ramy pracy tłumacza.

Walentyna Sawczyn stworzyła publikację ponadprzeciętną, której głównym walorem jest aktualność podjętego tematu. Imponująca ilość zgromadzonych i profesjonalnie zanalizowanych materiałów źródłowych pozwala stwierdzić, że książka jest pracą fachową, nie pozostawiającą wątpliwości co do kompetencji naukowej autorki. Duże uznanie budzi logiczna organizacja tekstu – podział tematyczny, odpowiednio dobrane przykłady i jasno sformułowane wnioski. Uważam, że można ją zarekomendować nie tylko polskiemu czytelnikowi, któremu postać Mykoły Łukasza jest najprawdopodobniej zupełnie obca ale również odbiorcy ukraińskiemu, co pozwoli na usystematyzowanie posiadanej już, a często niekompletnej na ten temat wiedzy.

Regina Faltyn
Kraków